WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie ker. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 na wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 343. Kraków, piątek 2 sierpnia 1907 r. ROK XV

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKOW, 1 sierpnia.

— NA ODWRÓT. Piszą nam z miasta: We wszystkich krajach cywilizowanych do organów bezpieczeństwa należy kierować tłumem ulicznym, czy jednostką opozycyjną. Pod pomnikiem Mickiewicza dzieje się odwrotnie, człowiek cywilny usiłował zastąpić obojętną policyę i próbował skierować do biura pracy chlebodawców i służbę choć trzeba przyznać z równie małym skutkiem w obec publiczności krakowskiej, która osądziła raz na zawsze, że pomnik wieszcza a nie plac Jabłonowskich ma być miejscem spotkania i godzenia służby po pierwszym i po piętnastym każdego miesiąca. Dzisiaj znów te kontrakty szpecące nasz rynek odbywają się w najlepsze. Dwu żandarmów spaceruje wśród tłumu. Zapytani czy sobie nie mogą dać rady odrzekli: „Mnie to nic nie obchodzi.“ Ja się przyszedłem przyglądnąć..

Mamy nadzieję że większa energia w egzekutywie przepisów w krótkim czasie pozwoliła by na pewną zmianę tych stosunków..

— URLOPY W SĄDOWNICTWIE. W sądzie krajowym wyższym rozpoczął urlop nadradca p. Teodor Kalitowski. W sądzie krajowym karnym rozpoczął urlop nadradca dr. Józef Kaizer, powrócił nadradca p. Wilhelm Ursel, który objął zastępstwo kierownictwa sądu krajowego karnego. W prokuratoryi państwa rozpoczęli urlopy radcy dr. W. Chwalibogowski i dr. Brason; powrócili radca Obtułowicz i sekretarze dr. Solak i dr. Gruszczyński.

— Z KONSYSTORZA. Na probostwo w Bobrku, otrzymał dziś instytucyę kanoniczną ks. Wojciech Rybak, dotychczasowy administrator tamże.

— ŁAŹNIA LUDOWA. Od dnia otwarcia łaźni ludowej przy ulicy Karmelickiej, tj. od 6 listopada roku zeszłego, do końca lipca br., ogól na liczba kąpiących wynosiła 33,347 osób. Z tego, kąpieli wanien dla mężczyzn wydano 3761, wanien dla kobiet 1569; kąpieli natryskowych dla mężczyzn 23,021, dla kobiet 1527, dla dzieci 3469. Ilość osób używających kąpieli dosięgła już cyfry 320 dziennie. Obsługa została obecnie pomnożona. Podczas gdy przedtem tylko dwie osoby pełniły całą służbę, obecnie oprócz maszynisty i palacza. jest osobny łaziebny dla oddziału mężczyzn i łaziebna dla oddziału kobiet, oraz praczka i kasjerka. Wobec szybkiej obsługi nikt nie jest narażony na czekanie.

— FAŁSZERZ. Pod zarzutem zbrodni oszustwa przez fałszywy podpis na wekslu, osadzono w aresztach śledczych tutejszego sądu krajowego Henryka Edmunda Potockiego z Wiednia.

— RABUNEK. Policya aresztowała dzisiejszej nocy w ulicy Lubicz 26 lat liczącego Józefa Brzozowskiego, który napadł na Stanisława Jelonka, aby go ograbić z pieniędzy.

— ZGUBA. Zegarek srebrny o jednej kopercie, znalazł wczoraj p. N. Wiśniowski i złożył go w Dyrekcyi policyi.

— KONKURS. W służbie leśnej politycznej administracyi galicyjskiej ck. Namiestnictwa obsadzone będą z dniem 1 października br. cztery posady ck. powiatowych techników inspekcyi leśnej. Kandydaci, ubiegający się o te posady winni wykazać się kwalifikacyami wymaganemi w par. 6, alinea 1. rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165 jakoteż nienagannem zachowaniem się, znajomością języka niemieckiego oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania mają petenci w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce ck. Starostwa w obrębie którego stale przebywają do ck. Prezydyum Namiestnictwa najpóźniej do czterech tygodni od dnia ogłoszenia konkursu.

— **Zatrucie całej rodziny nieświeżem mięsem we Lwowie.** Do szpitala izraelickiego im. Lazarusa przywieziono wczoraj o g. 1 popołudniu całą rodzinę żydowską, złożoną z 4 ch osób: Nischima Schreka, jego żonę Beilę Kampelmacher, 11-letniego ich syna Chaima Kampelmachera i 12 letnią corkę Ryfkę Różę Kampelmacher, którzy ulegli bardzo ostremu zatruciu nieświeżem mięsem. W chwili gdy przywieziono chorych do szpitala, stan ich był bardzo niebezpieczny.. Wszyscy czworo byli zupełnie sini, oczy mieli zapadłe, a zatrucie powodowało częste wymioty. W 20 minut po przywiezieniu ich zmarł syn Chaim Kampelmacher z powodu zatrucia alkaloidami, znajdujący się w zepsutem mięsie. Historya tego smutnego faktu przedstawia się następująco: Jeszcze w piątek sąsiad nieszczęsnej rodziny Schabse Langweber, zamieszkały na Kleparowie l. 311 w tej samej, co zatruci realności, kupił na rynku kurę, którą tego samego dnia zabił. Żona jego zgotowała z niej dwa garnuszki rosołu. Wieczorem podczas uczty szabasowej spożyli Langweberowie jedną część rosołu i zaraz się rozchorowali. Mimo, że przekonali się o szkodliwości tej potrawy, w niedzielę sprzedali drugą część rosołu rodzinie Kampelmacherów. Tego samego dnia, gdy spożyli oni ów rosół, ulegli wszyscy silnemu zatruciu. Początkowo sądzili, że choroba przejdzie, jednak pogorszyła ona do tego stopnia, ze wczoraj odstawiono ich do szpitala. Stan pozostałych przy życiu bardzo groźny, i kto wie czy troskliwa opieka dra Fuchsa zdoła ocalić im życie. Fakt, że Langweberowie po spożyciu mięsa nie ulegli silniejszemu zatruciu, nasunął policyi przypuszczenie, że powód zatrucia może być inny, to też zawiadomiono o wypadku prokuratoryę państwa i starostwo we Lwowie.

— **Zmiany w gal. Kasie oszczędności we Lwowie.** W miejsce dyrektora p. Antyma Nikorowicza, który zrezygnował z powodu uporczywej choroby, wydział gal. Kasy oszczędności na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem w zeszłym tygodniu zamianował jednogłośnie dyrektorem kasowym dr. Edwarda Stroynowskiego, który od trzech lat z małemi przerwami zastępował dyrektora Nikorowicza, jako trzeci urzędujący dyrektor. Wczoraj nadeszło z Wydziału krajowego potwierdzenie nominacyi przez P. Marszałka krajowego, więc na wieść te zebrali się wszyscy urzędnicy i manipulanci Kasy w celu złożenia życzeń nowemu dyrektorowi. Imieniem personalu urzędniczego przemówił kasyer główny p. Wiktor Osiadacz, złożywszy w krótkich słowach życzenia z okazyi zdobycia tak zaszczytnego stanowiska obywatelskiego, z prośbą o zachowanie dla urzędników dotychczasowej życzliwości.

— **Egzaminy roczne** w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie odbyły się w czasie od 3—10 lipca b. r. Na 22 uczniów I roku złożyło egzaminy roczne, 22, z tych ośmiu z odznaczeniem. Na 19 uczniów roku II złożyło egzamin roczny 14 uczniów, z tych sześciu z odznaczeniem.

W dniu 11, 12 i 13 b. m. odbył się egzamin główny 18 ukończonych uczniów w obecności reprezentantów władz szkolnych, a mianowicie: dr. Ignacego Szyszyłowicza, radcy Wydziału krajowego i z kuratoryi dr. Adama Federowicza, delegata c. k. Namiestnictwa i dr. Witolda Milewskiego. Egzamin ten złożyli następujący abituryenci: Michał Bażeński z Saskiej Kępy (z odznaczeniem), Artur Bertholdi z Warszawy, Hilary Bronikowski z Zamysł, Leon Bronikowski z Kuczowoli, Władysław Brzesko z Warszawy, Stanisław Fuksiewicz (z odznaczeniem), Wacław Golski z Choróni, Maryan Janecki z Szelig (z odznaczeniem). Jerzy Kotwicki z Lipna (z odznaczeniem), Edmund Lelesz z Zeńboka, Leopold Mianowski z Terpowicz (z odznaczeniem), Kazimierz Osuchowski z Miłonek, Karol Ott z Antonin, Antoni Puzyński z Olszan, Eugeniusz Sękowski ze Steruni, Wacław Szredziński z Ostrowa (z odznaczeniem), Zygmunt Zaleski z Warszawy i Stanisław Żurowski z Pikułowic.

Z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego nagrody pieniężne otrzymali: Stanisław Fuksiewicz i Wacław Szredziński.

Mianowania i przeniesienia w galic. szkołach średnich.

Rada szkolna krajowa a) nadała posady nauczycielskie w szkołach średnich następującym profesorom i nauczycielom rzeczywistym: Józ. Rozdolskiemu z gimn. z ruskim językiem wykład. w Przemyślu w gimn. akad. we Lwowie, Bronisławowi Dobrzańskiemu z gimn. V. we Lwowie w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Janowi Bieli z gimn. w Drohobyczu w gimn. VII. we Lwowie, Maks. Wiśniowieckiemu z gimn. w Jaśle w gimn. VII. we Lwowie, Franc. Zagórzańskiemu z II. gimn. w Rzeszowie w V. ginm. we Lwowie, Wikt. Hahnowi z gimn. V. we Lwowie (zakład główny) w oddziałach równorzędnych tego samego zakładu, Janowi Szczepańskiemu z gimn. w Złoczowie w IV. gimn. we Lwowie, Janowi Kowalikowskiemu z gimn. w Bochni w gimn. III. w Krakowie, Aleks. Furmankiewiczowi z gimn. w Sanoku w gimn. III. w Krakowie, Wikt. Kalinowskiemu z gimn. w Brzeżanach w gimn. II. z polskim językiem wykł. w Przemyślu, Zach. Dembitzerowi z gimn. z polskim językiem wykł. w Kołomyi w gimn. I. z polskim językiem wykł. w Stanisławowie, Markowi Piekarskiemu z gimn. w Brodach w gimn. V. we Lwowie (zakład główny), Wład. Stef.

Mossoczemu z gimn. z polskim językiem wykł. w Tarnopolu w gimn. w Podgórzu, Aleks. Kleczeńskiemu z gimn. z ruskim językiem wykł. w Przemyślu w gimn. II. z polskim językiem wykł. w Przemyślu, Janowi Gawikowskiemu z II szkoły raelnej we Lwowie w gimn. w Sanoku, Janowi Szufie z gimn. w Dębicy w gimn. w Sokalu, Fran. Paczosie z gim. w Jaśle w II. szkole realnej we Lwowie, dr. Józ. Pytlowi ze szkoły realnej w Jarosławiu w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Ludw. Szneiderowi z gimn. w Złoczowie w I. szkole realnej we Lwowie, Filar. Kolessie z gimn. w Samborze w gimn. akad. we Lwowie, dr. Was. Szczuratowi z gimn. w Brodach w II. gimn. we Lwowie, ks. Mar. Urbie z semin. naucz. w Tarnopolu w oddziałach równorzędnych gimn. z polskim językiem wykład. w Tarnopolu, dr. Stef. Tomaszewskiemu z gimn. w Brzeżanach w gimn. akad. we Lwowie, dr. Wład. Semkowiczowi z V. gimn. we Lwowie w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Janowi Salom. Friedbergerowi z V. gimn. we Lwowie w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Wiktorowi Osieckiemu z gimn. w Stryju w V. gimn. we Lwowie (zakład główny), Marc. Maternowskiemu z gimn. w Wadowicach w III. gimn. w Krakowie, Apol. Garlickiemu z gimn. w Sanoku w II. gimn. z polskim językiem wykł. w Przemyślu, Jul. Latkowskiemu z gimn. w Złoczowie w II. gimn. z polskim językiem wykład w Stanisławowie, Józefowi Taborowi z sem, naucz. w Rzeszowie, w gimn. z polskim językiem wykład w Tarnopolu, Adamowi Zielińskiemu z gimn. w Bochni w gimn. św. Anny w Krakowie, Mich. Rybaczkowi z gimn. z ruskim językiem wykład w Kołomyi w gimnazyum akademickiem we Lwowie.

Wojc. Hessemu z gimn. w Brodach w II gimn. we Lwowie, Adamowi Maksymowiczowi ze szkoły realnej w Tarnowie w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Ant. Łomnickiemu z I gimn. w Tarnowie w VII gimn. we Lwowie, Wład. Złobickiemu z gimn. w Podgórzu w gimn. św. Anny w Krakowie, Ant. Hoborskiemu z gimn. w Nowym Sączu w gimn. V w Krakowie, Bol. Błażkowi z gimn. w Stryju w gimn. I z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, Józ. Prysłopskiemu z gimn. I w Rzeszowie w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, Ign. Królowi z nowego Sącza w III gimn. w Krrakowie Ludw. Bykowskiemu z gimn. Samborze w oddziałach równorzędnych V. gimn. we Lwowie, dr. Stan. Klemensiewiczowi z V. gimn. we Lwowie w gimn. w Nowym Sączu, Alfr. Rachalskiemu z gimn. polskim językiem wykład. w Stanisławowie w gimn. II. z polskim językiem wykład. w Przemyślu, Gust. Lieśnodorskiemu z II. gimn. w Tarnowie w gimn. w Podgórzu Franc. Kyndrskiemu z V. gimn. we Lwowie w filii tego samego zakładu;

b) zamianowała rzeczywistymi nauczycielami suplentów: ks. Mich. Klamuta z gimn. w Nowym Sączu do oddziałów równorzędnych tego zakładu, ks. Zygm. Kuliga z gimn. św Jacka w Krakowie do filii tego zakładu, ks. Jana Sadowskiego z gimn. w Wadowicach do szkoły realnej Żywcu, ks. Wal. Toczka z gimn. w Drohobyczu do tego samego zakładu, Jana Szmyta z gimn. w Podgórzu do gimn. w Bochni, dr. Bednarowskiego z II gimn. we Lwowie do gimn. w Brodach, Bron. Hassnego z gimn. z polskim językiem wykł. w Tarnopolu do gimn. Brzeżanach, Ant. Strzeleckiego z gimn. w Złoczowie do gimn. w Buczaczu, Franc. Pytla z gimn. w Drohobyczu do tego samego zakł. dr. Sydona Loreta z IV gimn. we Lwowie do gimn. w Nowym Sączy z przydzieleniem do służby z III gimn. w Krakowie, Sew. Hammera z gimn. św. Anny w Krakowie do gimn. w w Nowym Sączu, Wład. Janika z gimn. w Podgórzu do gimn. w Nowym Targu, Józ. Leśniaka z gimn. św. Anny w Krakowie do filii gimn. w Nowym Sączu, Oresta Audykowicza z gimn. z ruskim jęykiem wykład. w Przemyślu dla tego samego zakładu, Mich Kruszelnickiego do gimn. z ruskim językiem wykład. w Przemyślu, Włodz. Budzynowskiego z I gimn. w Rzeszowie do tego samego zakładu, ks. Zenllickiego do gimn. Samborze, Daniela Dżerdża z gimn. z ruskim językiem wykład. do tego samego zadkładu, dr. Be. Elmera z IV gimn. we Lwowie do gimn. z polskim językiem wykład. w Tarnopolu z przydzieleniem do służby w IV gimn. we Lwowie, Ant. Liberę z gimn, z pol. językiem wykład. w Tarnopolu (zakład główny) dla tego samego zakładu, ks. Józ. Zastyrca z gimn. w Buczaczu do gimn. z ruskim językiem wykład. w Tarnopolu, Bron. Staryckiego z gimn. z ruskim językiem wykład. w Przemyślu do gimnazyum z ruskim językiem wykład. w Tarnopolu, Władysława Kurka z gimnazyum III w Krakowie do gimn. I w Tarnowie, Józefa Maurera z gimn. w Podgórzu do gimn. Franć. Józefa we Lwowie, Stan. Poluchowskiego w w gimn. V we Lwowie do tego samego zakładu, Adama Kaznowskiego z gimn. w Dębicy do gimn. w Brzeżanach, Wikt. Świderskiego z I gimn. w Tarnowie do gimn. w Dębicy, Marc. Prószyńskieg z gimn. VI. we Lwowie do gimn. w Dębicy, dr. Józ. Ujejskiego z gimn. św. Jacka w Krakowie do filii gimnazyum w Nowym Sączu z przydzieleniem do służby gimn. św. Jacka w Krakowie, Stan. Matuszewskiego z II szkoły realnej w Krakowie do gimn. w Wadowicach, Stan. Maykowskiego z IV gimn we Lwowie do II gimn. z polskim językiem wykład. w Stanisławowie. Lud. Eminowicza z gimn. w Bochni do gimnazyum w Jaśle, dr. Stanisława Turowskiego z III gimnazyum w Krakowie do I-szego gimnazyum w Tarnowie, Stan. Filimowskiego z II gimn. w Rzeszowie do szkoły realnej w Jarosławiu, Ferd. Bromowicza z gimn. w Podgórzu do gimnazyum w Bochni, Franc. Wzorka i Jana Kmietowicza z gimnazyum w Nowym Sączu dla tego samego zakładu, Sob. Flizaka z gimn. w Bochni do gimnazyum w Nowym Targu, dra. Folgera z gimn. w Stanisławowie z pol jęz. wykł. do II g. w Stanisławowie, Kaz. Kobzdaja z II g. we Lwowie do gimn. w Stryju, Daniela Grossa z g. polskim językiem wykład. w Tarnopolu do filji tego zakładu, Miecz. Ziemnowicza z I gimn. w Tarnowie do tego samego zakładu, Józ. Kretza z gimn. z polskim językiem wykład. w Stanisławowie do szkoły realnej w Krośnie, Jana Bilińskiego ze szkoły realnej w Żywcu do tego samego zakład., Henr. Grossmanna z VI gimn. we Lwowie do gimn. w Złoczowie, Józ. Piekarskiego z gimn. w Brzeżanach do gimn. z polskim językiem wykład. w Kołomyji, dr. Iwana Bryka z II gimn. we Lwowie do gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Włodz. Birczaka z gimn. w Drohobyczu do gimn. w Samborze, Ant. Ryniewicza ze szkoły realnej w Stanisławowie do szkoły realnej w Śniatynie, Bron. Kryczyńskiego z gimn. w Nowym Sączu do tego samego zakład., Kaz. Barana z V gimn. w Krakowie do gimn. w Nowym Targu, Ant. Łukasiewicza z gimn. Franc. Józefa we Lwowie do gimn. w Stryju, Wład. Filara z gimn. VII we Lwowie do gimn. w Stryju, Rom. Holuba z V gimn. we Lwowie do gimn. w Brzeżanach, Józ. Lambera z gimn. z polskim językiem wykład. w Stanisławowie do gimn. w Złoczowie, Jana Gebhardta z III gimn. w Krakowie do gimn. w Wadowicach, Miecz. Piątkowskiego z V gimn. w Krakowie do gimn. w Bochni.

Dokończenie nastąpi.

Telegramy.

NOWE STRONNICTWO NA WĘGRZECH.

WIEDEŃ. Były minister spraw wewnętrznych w gabinecie Fejerwarego Kristoffy bawi od kilku dni w Ischl. Według doniesienia „Budapesti Hirlap" został on tam powołany przez byłego prezydenta gabinetu bar. Fejerwarego do narady w sprawach politycznych. Obaj ci politycy usiłowali doprowadzić do połączenia socyalistów, z partyą narodowości, aby stworzyć silną przeciwwagę dla koalicyi. Gdy zamiar się nie udał, postanowili stworzyć nowe, radykalne stronnictwo i w tym celu odbywają w Ischl narady.

W programie nowego stronnictwa ma się znajdować równe, powszechne głosowanie i tolerancya narodościowa.

ZABÓJSTWA.

SOSNOWIEC. Felczer Weisło, zraniony przez nieznanych ludzi w d. 27 z. m., został zabity w szpitalu fabryki żelaznej, gdzie znajdował się na kuracyi. Zabójstwo spełnili nieznani ludzie, którzy wdarli się do szpitala i strzelali z brauningów. Zabójstwo spełniono na tle walk partyjnych.

ŁÓDŹ. Nieznani ludzie weszli do właściciela składu węgli i domu przy ulicy Zakątnej, Józefa Kifera, i po krótkiej rozmowie położyli go strzałami rewolwerowemi trupem na miejscu.

W domu Nr. 252 przy ul. Piotrkowskiej w mieszkaniu własnem w ten sam sposób zamordowano 28 letniego robotnika, Józefa Rybickiego.

STREJK W ŁODZI.

ŁÓDŹ. (Pet. aj. tel.) Kilku przywódców strejku zastrzeliło wczoraj pewnego właściciela sklepu, który nie chciał zamknąć sklepu.

ŁÓDŹ. (Pet. aj. tell) Ruch tramwajowy podjęto ponownie. W mieście panuje stosunkowy spokój. Patrole konne i piechoty przeciągają ulicami miasta.

ŚMIERĆ PATRYARCHY SERBSKIEGO.

KARŁOWICE. Jeneralny adjutant cesarza hr. Paar zawiadomił synod, że jako zastępca cesarza na pogrzebie patryarchy Brankovica, fungować będzie komendant korpusu z Zagrzebia jen. Gerba. Król serbski Piotr nadesłał telegram kondolencyjny.

KARŁOWICE. Obdukcya zwłok patryarchy Brankovica wykazała, że zmarł on na paraliż serca, wobec czego nieprawdziwemi są doniesienia o samobójstwie.

ROZRUCHY W IRLANDYI.

BELFAST. Dotąd wojsko nie miało sposobności do wkroczenia. Przybyły tu 4 okręty wojenne i 2 krążowniki floty atlantyckiej. Strejk robotników portowych i woźniców trwa dalej.

JAPONJA W KOREI.

SEUL. Wczoraj ogłoszono rozkaz, zarządzający rozwiązanie koreańskich oddziałów wojskowych.

PODRÓŻ WILHELMA II.

SWINEMUENDE. Okręt Hohenzollern z cesarzem Wilhelmem na pokładzie przybył tu o godzinie 12 w nocy.

RZEŹ EUROPEJCZYKOW W MAROKKO.

TANGER. (Aj. Havasa). Lekarz francuski Merle, który przybył tu z Casablanca opowiada, że do miasta przybyło wielu krajowców, rzekomo aby sprzedać zboże. Zebrali się oni w porcie i zaatakowali straż miejscową i zabili z niej kilku ludzi. Robotnicy europejscy, którzy uzbrojeni zjawili się na ulicach zostali przez krajowców zaatakowani i zmasakrowani. Żydzi pozamykali sklepy i schronili się na okręt niemiecki. Sekretarz hiszpańskiego konsulatu również wyjechał. Kapitan okrętu wyraża mniemanie, że cała odpowiedzialność za wykroczenia spada na baszę.

PARYŻ. (Aj. Havasa.) Doniesienia o wykroczeniach w Casablanca są zdaje się prawdziwe, jest jednak możliwem, że szczegóły są mocno przesadzone. Na wszelki wypadek poczynił rząd już wczoraj odpowiednie zarządzenia celem ochrony obcych poddanych w Casablanca.

TANGER. Gdy dr. Merle chciał wyjechać z Casablanca, żołnierze zatrzymali łódź i ustąpili dopiero gdy Merle zapłacił im pewną sumę za to, iż mu towarzyszyli. Dwa angielskie i jeden niemiecki parowiec znajdują się w porcie w Casablanca. Krążownik francuski „Galilee" wypłynął wczoraj wieczorem do Casablanca.

PARYŻ. Aj. Havasa donosi z Tangeru: Opowiadają, że wśród tubylców, którzy brali udział w mordzie znajdował się także lekarz niemiecki nazwiskiem Krach, w ubraniu europejskiem.

PARYŻ. Dzienniki omawiają żywo wydarzenia w Casablanca i domagają się energicznego wystąpienia przeciw Marokku.

„Figaro" sądzi, że Francya powinna w przeciągu najbliższych 48 godzin przedsięwziąć bombardowanie Casablanca.

BERLIN. Kanclerz ks. Buelow wyjechał do Swinemuende.

PARYŻ. Słychać, że okręty floty Morza Śródziemnego otrzymały rozkaz sposobienia się do wyjazdu na wody marokańskie. Podobne polecenie polecono krążownikom znajdującym się koło wysp. Azorskich.

TANGER. (Aj. Havasa.) Konsul francuski w Casablanca otrzymawszy wiadomość o masakrach, zażądał od baszy wysłania żołnierzy celem pochowania zwłok. Basza odmówił wysłania żołnierzy, tłomacząc się, iż nie ma naboi. Gdy konsul obstawał przy swem żądaniu udzielił basza eskorty wojskowej dla lekarza Merle, który chciał opuścić Casablanca. Gdy Francuzi eskortowani przez żołnierzy wyrazili na widok zwłok oburzenie, żołnierze przyjęli wobec nich groźną postawę, Francuzi uratowali się ucieczką. Konsul francuski wysłał do Tangeru dr. Merle z prośbą o pomoc. Dr. Merle wyjechał na okręcie niemieckim w towarzystwie konsula hiszpańskiego. Okręt był przepełniony zbiegami. W ostatniej chwili przed wyjazdem dowiedział się dr. Merle, że wśród ośmiu ofiar masakry znajduje się pięciu Francuzów. Części zwłok tłum spalił. Pewien robotnik, który uciekł ku morzu, aby ocalić się, gdy dopływał do okrętu został zabity przez jeźdźca, który go dopadł. Obawiają się, że krajowcy w liczbie około 20.000 wpadną do miasta.

PROGNOZA. Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, mierne ciepło, równomiernie się utrzymująca temperatura.

——oooooooo000oooooo——

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.